

Mieszkańcy Kosowa rozczarowani niepodległością?

19 lutego 2015

Coraz więcej ludzi, głównie młodych, wyjeżdża z Kosowa, które w 2008 roku jednostronnie ogłosiło niepodległość od Serbii.

Zgodnie z danymi biura emigracyjnego w Budapeszcie, od początku tego roku węgierska policja zatrzymała około dziesięciu tysięcy mieszkańców Kosowa, którzy próbowali przedostać się do Węgier, a stamtąd dalej w głąb Unii Europejskiej. Migranci z Kosowa podążają do Serbii i stamtąd najczęściej do Węgier, skąd mogą dostać się do krajów strefy Schengen.

Pytani o powody ucieczki z Kosowa młodzi ludzie mówią o braku pracy, kulejącej edukacji i braku perspektyw na przyszłość. Są rozczarowani warunkami w jakich przyszło im żyć pod rządami „swoich”. Po dotarciu do granicy węgierskiej przekraczają ją oni nielegalnie, najczęściej leśnymi drogami. Gdy zatrzymuje ich policja, składają wnioski o udzielenie azylu. Jednak ten rzadko bywa przyznany, ponieważ nie uciekają oni przed wojną, jak miało to miejsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, ale po prostu w poszukiwaniu lepszego życia.

Według ppłk. Gabora Eberhadta, szefa policji w granicznym pasie Węgier, każdego dnia grudnia i stycznia granicę próbowało przekroczyć około tysiąca osób. Węgierska policja dziennie podejmuje interwencje wobec 300-700 osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę.

Także serbska policja została zmuszona do wzmocnienia patroli i nakładów w walce z masową emigracją zamieszkujących Kosowo Albańczyków. Straże graniczne Węgier i Serbii musiały zainwestować w sprzęt pozwalający skuteczniej walczyć z nielegalnym procederem. Za umożliwienie przedostania się do Węgier migranci z Kosowa płacą pośrednikom około 900-1000

euro.

Na podstawie: euronews.com

Źródło: [Autonom](#)